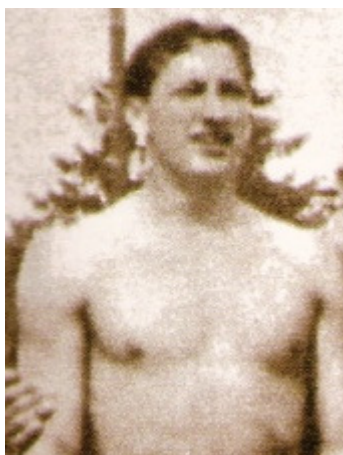


Stefan Ciężki



Pływanie, TS Wisła, Olimpijczyk z 1952 r. z Helsinek

Stefan Ciężki był krakowskim pływakiem, zawodnikiem Towarzystwa Sportowego Wisła. Pytany o najważniejsze wydarzenie z jego sportowej kariery wspominał ceremonię otwarcia **Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach** 19 lipca 1952 roku.

W wieku czternastu lat rozpoczął naukę pływania. Niedługo później dołączył do sekcji pływackiej TS Wisła. Po roku treningów, jako junior zdobył trzy tytuły Mistrza Polski na 100m, 200m i 400m stylem dowolnym. Po tych sukcesach powołano go do kadry narodowej. W seniorach pierwszy sukces osiągnął jako 18- latek. Na Mistrzostwach Polski w Krakowie w 1950 roku zdobył srebrny medal na 100m kraulem. W tym samym roku dwa razy jeszcze został wicemistrzem Polski. Rok później w końcu osiągnął swój cel – mistrzostwo Polski. Na zimowych Mistrzostwach Polski wygrał na 100m kraulem.

Jako student Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie wziął udział w Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie. Na 100m stylem dowolnym zajął wysokie 5 miejsce. W sztafecie 3x100m sztafeta ze Stefanem Ciężkim na ostatniej zmianie zajęła 2 miejsce. Do zwycięstwa zabrakło niewiele, ale fakt pokonania Niemców z NRD cieszył najbardziej.

Po mistrzostwach w Berlinie rozpoczęły się przygotowania do Igrzysk w Helsinkach. Początkowo kadra pływacka liczyła około dwadzieścia osób. Stefanowi Ciężkiemu bardzo zależało, na dostaniu się do kadry, więc ciężko trenował. Na ostatnim obozie przygotowawczym musiał się zmierzyć z krótkim, 25 metrowym basenem, gdzie temperatura wody wynosiła zaledwie 16 stopni oraz z 20 kilometrowym dojazdem tramwajem na pływalnię. Ostatecznie Stefan Ciężki został powołany jako jeden z sześciu mężczyzn na Igrzyska Olimpijskie.

Nadszedł czas wyjazdu. Odbyło się zaprzysiężenie, a potem trzydniowa podróż w czterdziestostopniowym upale do Helsinek. 19 lipca 1952 roku odbyła się niezapomniana przez Stefana Ciężkiego ceremonia otwarcia, wejście na Stadion Olimpijski i defilada. Osem lub dziesięć godzin, które zapadły mu w pamięci najbardziej. Ostatecznie jednak nie wystartował, ponieważ nie dopełniono w terminie formalności związanych z jego startem stylem dowolnym na 100 m, a do sztafety się nie zakwalifikował. Jak jednak wspomina: „Choć trochę żalu było, nic nie zmienia tego, że byłem olimpijczykiem. A że nie wystartowałem, no trudno”

Po Helsinkach startował dalej, a karierę zakończył dwa lata później. Rozpoczął pracę jako trener pływania i piłki wodnej w Wiśle. Był również wicedyrektorem w Szkole Mistrzostwa Sportowego.